

Druk nr 1905

Projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji RMK

UCHWAŁA NR

Rady Miasta Krakowa

z dnia

KANCELARIA RADY MIASTA KRAKOWA SEKRETARIAT	
wyłynęło dnia:	2021-04-21
Nr	2.933
Podpis	

w sprawie skargi na Dyrektora Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

Na podstawie art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 256 z późn. zm.) Rada Miasta Krakowa uchwala, co następuje:

§ 1. Uznaje się za niezasadną skargę (...) na działanie Dyrektora Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, opisane w treści przedmiotowej skargi.

§ 2. Uzasadnienie faktyczne i prawne rozpatrzenia skargi stanowi załącznik do uchwały.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

W imieniu Komisji

Uzasadnienie

Zgodnie z art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, jeżeli przepisy szczególne nie określają innych organów właściwych do rozpatrzenia skarg rada gminy jest organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności Prezydenta Miasta i kierowników gminnych jednostek organizacyjnych. Zgodnie z art. 18 b ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, na podstawie którego rada gminy rozpatruje skargi na działania wójta i gminnych jednostek organizacyjnych; wnioski oraz petycje składane przez obywateli; w tym celu powołuje komisję skarg, wniosków i petycji, przedkłada się Radzie Miasta Krakowa projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia przedmiotowej skargi. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Krakowa proponuje uznać skargę za niezasadną, uzasadnienie faktyczne i prawne rozpatrzenia skargi stanowi załącznik do projektu uchwały.

Pod względem formalno-prawnym
opiniuję bez uwag.

24.04.2021

RADCA PRAWNY

Piotr Łanóska

Kr-1229

A 21

Załącznik do uchwały nr
Rady Miasta Krakowa
z dnia

Skarga (o.o.)* na Dyrektora Muzeum Historycznego Miasta
Krakowa dotyczy wypowiedzi Dyrektora Muzeum podczas sesji Rady Miasta Krakowa
w dniu 30 września 2020 r..

Dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa udzielając wyjaśnień podkreślił, że nie było jego intencją obrażenie kogokolwiek i głęboko ubolewa, że jego wypowiedź mogła przynieść taki skutek. Wyraził jednocześnie przekonanie, że język dialogu o dziedzictwie bolesnym, a takim w historii Krakowa niewątpliwie jest pamięć o KL Plaszow, wielokrotnie posługuje się sformułowaniami jakich użył na sesji Rady Miasta Krakowa w dniu 30 września 2020 r. Szczególnie często - w różnych sytuacjach - odniesienie do długu pamięci jest przywoływane jako adekwatna metafora, symbol odzwierciedlający nasze społeczne powinności (por. Beata Chomątowska, Paweł Śpiewak, *Nasz dług pamięci*, „Tygodnik Powszechny”, 13 listopada 2017, Joanna Tokarska Bakir, *Zbiorowe traumy, prywatne obowiązki*, „Miesięcznik Znak”, maj 2015). Jednocześnie w związku ze skargą stwierdził, że w odniesieniu do tak wrażliwej kwestii, jaką jest pamięć o byłym nazistowskim obozie pracy i koncentracyjnym Plaszow, konieczne jest wyjaśnienie i doprecyzowanie użytych przez niego sformułowań, by nie powodowały one nieporozumień oraz nie rodziły poczucia krzywdy u ich odbiorców. Pojęcie długu, którym posłużył się 30 września 2020 r. podczas Sesji Rady Miasta, miało przede wszystkim wymiar metaforyczny, a rozumienie tej metafory wynika z jego praktyki muzealniczej i pamięciologicznej, której od wielu lat jest zarówno współtwórcą, jak i uczestnikiem. Muzeum poprzez dług rozumie przede wszystkim zobowiązanie do pamiętania o przeszłości, w całym jej wieloaspektowym wymiarze. Od przeszło siedemdziesięciu lat wyrazem tak rozumianej definicji długu jest obecność Państwowego Muzeum Auschwitz - Birkenau w przestrzeni publicznej. W odniesieniu do tej instytucji oczywistym jest, że był to niemiecki nazistowski obóz zagłady i koncentracyjny - i winy Niemców nikt, bez konsekwencji prawnych, nie ośmiela się podważać, jednak KL Auschwitz został założony na terytorium Polski - i sytuacja ta jest nieustającym powodem bolesnych wspomnień i cierpienia Polaków. To właśnie, w rozumieniu muzealnika, jest nazywane mianem długu. To splot tragicznych okoliczności historii, który włączył w nasze geograficzne i historyczne dziedzictwo zjawisko tak wstrząsające jak Auschwitz, a skoro pamięć o tym dziedzictwie jest wciąż trudna i bolesna, to jako Polacy zajmujemy się nią, odnosimy się do niej i próbujemy ją przepracowywać. W ten właśnie sposób podejmujemy - co podkreślił mocno na sesji Rady Miasta - absolutnie niezawiniony przez Polaków - dług historii. Dług pamięci a nie sprawstwa - co zostało bardzo wyraźnie rozgraniczone w jego wypowiedzi.

Założyć należy, iż sytuacja byłego niemieckiego nazistowskiego obozu pracy i koncentracyjnego Plaszow będzie również odczytywana podobnie, tym samym wpisując się w obszar niezawinionego długu, który jest udziałem Polaków na wielu polach naszej złożonej historii.

Bezsprzeczną racją jest sformułowane przez Skarżącą zdanie, iż dłużnikami drugowojennego dziedzictwa są spadkobiercy III Rzeszy Niemieckiej. Dyrektor Muzeum stwierdził, że również on w swojej wypowiedzi wyraźnie rozgraniczył rolę sprawców i ofiar, mówiąc, że dług jest winą niemieckiego okupanta. W odniesieniu do żadnego z obozów, które zostały założone przez III Rzeszę na terenie Polski, nie dopuszcza się używania mylących określeń co do sprawców dokonanego na ich terenie ludobójstwa. Państwo Polskie od lat prowadzi działania uświadamiające i wdrażające konsekwencje prawne wobec tych, którzy używają frazy „polskie obozy”. Z kolei państwo niemieckie czuje się odpowiedzialne za krzywdy wyrządzone ofiarom III Rzeszy, czego najczytelniejszym wyrazem są m. in. odszkodowania wypłacane pokrzywdzonym przez system nazistowski, czy wsparcie udzielane instytucjom na terenie Polski, które są opiekunami miejsc pamięci.

hlu

Dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa wyraził zrozumienie, że Skarżąca, kategorycznie wskazując na winę niemieckiego okupanta, który był twórcą tragedii KL Plaszow, uważa, że winny powinien ponieść również koszty muzealnego upamiętnienia tego miejsca. Z użytego przez niego słowa „dług”, wyciąga dalej idący wniosek o jego osobistym udziale w podjęciu decyzji o powstaniu muzeum na terenie dawnego KL Plaszow. Dyrektor stwierdził, że choć z przekonaniem uznaje zasadność powołania tego Muzeum, musi uczciwie zaznaczyć, że inicjatywa i decyzja o objęciu opieką miejsca pamięci KL Plaszow, ostatniego byłego niemieckiego nazistowskiego obozu na terenie Polski nie upamiętnionego w sposób właściwy, została podjęta przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Gminę Miejską Kraków. Inicjatywa ta została zresztą podjęta na długo przed Sesją Rady Miasta, na której w dniu 30 września 2020 r. wypowiedział zdanie, które jest przedmiotem skargi.

Dyrektor podkreślił, że jego rolą jako historyka i muzealnika jest zatem praca na polu owego „długu pamięci”, którą podejmuję z woli Państwa Polskiego reprezentowanego przez Polski Rząd oraz samorząd lokalny. Dodał, że podejmuję ją pozostając w najgłębszym przekonaniu osobistym, że powołanie opiekuna tego miejsca pamięci jest wyrazem stanowiska polskiej racji stanu, zgodnie z którym Państwo Polskie ma obowiązek chronić wieloaspektową pamięć o naszej przeszłości. W przypadku tak rozumianej misji, to Państwo Polskie wychodzi z inicjatywą upamiętnienia, przeznaczając na ten cel własne fundusze niezbędne do powstania tego muzeum. Jak pokazuje jednak praktyka pozostałych miejsc pamięci - ich funkcjonowanie na dalszym etapie rozwoju często wspierane jest ze środków od darczyńców spoza Polski, a część przekazywanych funduszy pochodzi również z Niemiec, jednak na etapie na którym znajduje się obecnie proces upamiętniania KL Plaszow działamy w oparciu o dług pamięci wobec historii - który jest naszym narodowym zobowiązaniem.

Dyrektor poinformował, że upamiętnienie KL Plaszow znajduje się na początku swej drogi. Aby powstało muzeum potrzeba jeszcze wielu lat i ogromnego nakładu pracy. Fakt, który przywołuje w swym piśmie Skarżąca - pisząc o działaniach porządkowych podejmowanych na terenie poobozowym przez krakowian - jest dowodem na żywą pamięć o przeszłości wśród mieszkańców. Pamięć ta – co należy podkreślić - ożywa tym mocniej, im większa jest aktywność edukacyjna, w dużej mierze realizowana przez Muzeum Krakowa. Przywołana przez Skarżącą inicjatywa, niezwykle cenna i ważna, nie jest wystarczająca, by zapewnić miejscu pamięci właściwą opiekę, na którą złoży się realizacja upamiętnienia, wraz z pracującym w nim zespołem i zapleczem lokalowym - w oparciu o które będzie można prowadzić dalsze działania edukacyjne, będące najważniejszym powodem istnienia placówek muzealnych. Dyrektor wyraził nadzieję, że jego wyjaśnienia rozwieją ewentualne nieporozumienia powstałe po jego wystąpieniu i pomogą w przyszłości wspólnie działać na rzecz pamięci o KL Plaszow.

Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia należy uznać, że zarzuty zawarte w przedmiotowej skardze są niezasadne.

Niniejsza uchwała stanowi zawiadomienie o sposobie załatwienia skargi w rozumieniu art. 237 § 3 w związku z art. 238 § 1 k.p.a.

Stosownie do art. 239 k.p.a. Rada Miasta Krakowa informuje, iż: „W przypadku gdy skarga, w wyniku jej rozpatrzenia, została uznana za bezzasadną i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił skargę bez wskazania nowych okoliczności – organ właściwy do jej rozpatrzenia może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją w aktach sprawy – bez zawiadamiania skarżącego”.

W imieniu Komisji

